

Matwiejuk, Kazimierz

Celebracja Eucharystii w Ormiańskim Kościele Katolickim

Studia Teologiczne 27, 107-125

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. KAZIMIERZ MATWIEJUK

CELEBRACJA EUCHARYSTII W ORMIAŃSKIM KOŚCIELE KATOLICKIM

Treść: Wstęp; 1. Św. Grzegorz Oświeciciel i ewangelizacja Ormian; 2. Ormiański Kościół Katolicki; 3. Ormianie w Polsce; 4. Celebracja Eucharystii: a. Obrzędy wstępne; b. Czytania biblijne; c. Liturgia eucharystyczna; d. Anafora; e. Obrzędy komunijne; Zakończenie.

Wstęp

Liturgia łączy się ze zbawieniem człowieka. Bóg, który jest Miłością, od stworzenia świata aż do jego końca, wychodzi ku człowiekowi z propozycją zbawienia. Jego wolą jest uświęcenie wszystkich ludzi (1 Tes 4, 3). Dynamika tych kontaktów konstituuje historię zbawienia. Jej ukoronowaniem jest Jezus Chrystus. On przez misterium swej paschy zniweczył grzech i śmierć oraz przywrócił ludziom życie w Bogu. Kościół głosi i celebruje to misterium Chrystusa w liturgii (KKK 1068).

Celebracja tajemnicy śmierci i zmartwychwstania wcielonego Syna Bożego dokonuje się w sakramentach, sakramentaliach, Liturgii godzin i celebracjach roku liturgicznego. Na przestrzeni dziejów Kościoła ukształtowały się różne formy mszalnej celebracji paschy Wcielonego Słowa. Jedną z tych form jest liturgia ormiańska, którą celebruje Ormiański Kościół Apostolski. Ta liturgia, choć w znacznym stopniu zlatynizowana, jest sprawowana także przez Ormian katolików. Ona będzie przedmiotem naszych zainteresowań.

1. Św. Grzegorz Oświeciciel i ewangelizacja Ormian

Armenia, starożytny Hajastan¹, jako pierwsze państwo przyjęło chrześcijaństwo jako religię państwową². Stało się to na pocz. IV w., jeszcze przed

¹ Pierwsi rodzice Adam i Ewa, po bratobójczej śmierci Abela z rąk Kaina, urodzili Seta. Od niego w dziesiątym pokoleniu urodził się Noe, który z kolei miał trzech synów: Sema, Chama i Jafeta. Od tego ostatniego Ormianie wywodzą swój rodowód, bowiem wnuk Jafeta Togorma miał syna Haiga. Ormianie uważają go za swego praojca. Do dziś mówią na siebie Hajkh, a swoją ojczyznę nazywają Hajastanem, zob., J. KOWALCZYK, M. GÓRNICKI, Armenia – kraj na rozdrożu świata, www.opoka.org.pl/biblioteka_armenia (03.03.08).

² Symbolem Armenii jest Ararat, wielki masyw wulkaniczny, należący dziś terytorialnie do

Rzymem. Według starożytnej tradycji, chrześcijaństwo do Armenii przynieśli apostołowie Bartłomiej i Tadeusz³. Ewangelizatorem Ormian, który przyczynił się do ich schryścianizowania, był św. Grzegorz Oświeciciel⁴. Pochodził on z partyjskiego rodu Suren – Pahlaw, odgałęzienia królewskiego domu Arsacydów. Ojciec Grzegorza uczestniczył w buncie przeciwko królowi Armenii Chosrowowi, który padł jego ofiarą w 238 roku. Represje doprowadziły do eksterminacji znacznej części rodziny Grzegorza. Gdy w poł. III wieku Armenia popadła w niewolę perską, wielu Ormian uciekło do sąsiednich krajów. Wśród nich byli m.in. Tirydates, syn zamordowanego króla, także Grzegorz. Pierwszy powędrował do Rzymu, gdzie został wychowany w pogańskiej tradycji. Grzegorz zatrzymał się w Cezarei Kapadockiej, gdzie poznał zasady wiary chrześcijańskiej. Tirydates, przy wydatnej pomocy cesarza Dioklecjana, wroga chrześcijaństwa, osiągnął tron ojca jako Tirydates III.

Do ojczyzny wrócił Grzegorz i ewangelizował pogańskich współrodaków. Król kazał go pojmać jako syna mordercy swego ojca i przeciwnika kultu bóstw pogańskich. Po torturach Grzegorz został uwięziony w Khor Virab – lochu skazańców, w królewskim zamku w Artaszacie w prowincji Ararat. Tam spędził około 15 lat. Był żywiony potajemnie przez pewną wdowę. „Wola Boża wyprowadziła go na wolność. Mimo doznanych udręk nie uległ zgorzknieniu, ale wszedł na drogę czystości i na powrót zaczął głosić życiodajne słowo Boże. Światłość Ewangelii zajaśniała jeszcze mocniejszym blaskiem w kraju Ormian. Sprawiała cud nawrócenia naszego narodu. Później nasz naród ujrzał w wizji św. Grzegorza – zmartwychwsta-

Turcji i będący jej najwyższym szczytem. Góra zajmuje około tysiąca km² i składa się z dwóch wygasłych wulkanów. Wielki Ararat wznosi się na wysokość 5122 m n.p.m., a Mały Ararat liczy 3925 metrów. To tutaj, na szczycie lub na zboczach, miała osiąść arka, na której pokładzie Noe uratował ród ludzki od gniewu Pana i od zagłady, zob. R. BORKOWSKI, U stóp góry potopu, www.opoka.org.pl/biblioteka/ormianie.

³ Św. Szymon miał przydomek Zelota – Gorliwiec w zachowywaniu Bożego Prawa. Św. Juda był synem Alfeusza i Marii, i bratem Jakuba Młodszeo. Należał do grona Dwunastu. Jest autorem jednego z listów katolickich, który napisał między 64 a 66 r. Nauczał w Mezopotamii i Persji, gdzie poniósł śmierć męczeńską. Jest uważany za patrona w sprawach beznadziejnych. W ikonografii jest przedstawiany z wizerunkiem Chrystusa. Podanie głosi, że chory król Edessy, Abgar V, wysłał poselstwo do Pana Jezusa z prośbą o zdrowie. Poseł otrzymał od Jezusa odbicie twarzy na ręczniku, którym otarł twarz. Jest to obraz nie uczyniony ręką ludzką, acheiropitos. Przy nim król otrzymał łaskę zdrowia, zob. W. ZALESKI, Święci na każdy dzień, Łódź 1982, s. 666-668.

⁴ Rys dziejów obrządku ormiańskiego, <http://www.bohosiewicz.pl/art.php?art=hobby1.html> (10.10.07).

łego Chrystusa, odzianego w światło, zstępującego z niedosiężnych wyżyn nieba, aby wstrząsnąć ziemią naszej ojczyzny. Moc wiary św. Grzegorza przemieniła charakter naszego życia narodowego i nadała mu nowy sens. Od tamtego czasu – i po wieki wieków – ta wiara nosi pieczęć Chrystusa i jest zakorzeniona w Świętym Eczmiadynie, który wyrósł z ziemi, gdy zstąpił na nią Jednorodzony”⁵.

Król prześladował chrześcijan. Jest winny śmierci 37 dziewic wraz ze świętą Gajane, przełożoną klasztoru w ówczesnej stolicy kraju – Waharszapat i św. Hripsime, która urzekła go pięknnością, ale odtrąciła króla. Ten po śmierci Hripsime popadł w obłąd spowodowany popełnionymi okrucieństwami. Prześladowało go przewidzenie, iż został przez demony zamieniony we wściekłego dzika. Chory Tirydates został cudownie uzdrowiony dzięki modlitwom Grzegorza. Król przyjął chrzest i ogłosił chrześcijaństwo religią państwową. Dokonało się to w 301 r. Przyjęcie religii Jezusa Chrystusa przez króla Tirydatesa III miało znaczenie nade wszystko religijne, ale także doniosłe konsekwencje polityczne⁶.

Działalność ewangelizacyjna Grzegorza spowodowała, że Ewangelia oświeciła wielu Ormian. W roku 315 Grzegorz Oświeciciel został wyswięcony na biskupa przez Leoncjusza z Cezarei Kapadockiej⁷. Stał się pierwszym katolikosem Kościoła ormiańskiego. Osiadał w Wagarszpacie. Pod koniec życia stał się pustelnikiem. Żył w grocie w Daranadzi. Kierowanie Kościołem w Armenii powierzył swojemu synowi, Arystakesowi. Ten, jako biskup uczestniczył w 325 roku w soborze nicejskim. Godność katolikosa w Armenii była dziedziczna. Do czasów Sahaka Wielkiego, który zmarł w 438 r., należała do potomków Grzegorza Oświeciciela. To od imienia „Grzegorz” Ormiański Kościół Apostolski nazywany jest również Kościołem „gregoriańskim”. Każdy zwierzchnik Kościoła ormiańskiego uważany jest za następcę św. Grzegorza. Stolicą biskupią katolikosa ormiańskiego jest klasztor w Eczmiadynie.

⁵ KATOLIKOS KAREKIN II, Homilia podczas przyjęcia relikwii św. Grzegorza w Rzymie (10.11.2000), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/inni/karekin_homilia_101112000.html (10.10.08).

⁶ K. NITKIEWICZ, Wielki Jubileusz Ormian, <http://www.bialystok.opoka.org.pl/czas/nr137/art/arm.htm>

⁷ Do 428 r., zanim katolicy ormiańscy stali się autonomiczni, otrzymywali swój tytuł z rąk greckiego biskupa, wpierw z Cezarei Kapadockiej, a później, kiedy katolikos Sahnak odłączył się od Cezarei, z Konstantynopola, M. Kropidłowski, Ormiański Kościół Apostolski, <http://www.magazyn.ekumenizm.pl/article.php?story=20040705134933238>.

Ze względu na zmagania wojenne Hajastana z Persją hierarchowie ormiańscy nie mogli uczestniczyć w soborze chalcedońskim (451). Nie utrzymywali też kontaktów doktrynalnych z innymi Kościołami. Bizancjum natomiast niejednokrotnie posługiwało się nawet dezinformacją, aby na ten obszar rozciągnąć swoją jurysdykcję. Ormianie, którzy nigdy nie pragnęli odłączać się od Kościoła powszechnego, przez „dezinformację chalcedońską” popadli w schizmę. Kościół ormiański na synodach w Dwinie w roku 506 i 554 opowiedział się za monofizytyzmem⁸. Natomiast w 622 r. przyjął prawdy wiary ogłoszone na soborze chalcedońskim. Sytuacja ta była jednak tylko przejściowa, bowiem sto lat później Ormianie powrócili do poprzedniej doktryny. W Ormiańskim Kościele Apostolskim, nie pozostającym w jedności ze Stolicą Apostolską, w przeciągu wieków dokonało się szereg zmian. Obecnie są dwa niezależne jurysdykcyjnie katolikaty, mianowicie w Eczmiadzynie, uważanym za duchową stolicę wszystkich Ormian, i autonomiczny katolikosat Cylicji z siedzibą w Antélias w Libanie, oraz dwa patriarchaty, mianowicie w Konstantynopolu i w Jerozolimie. Kościół ten posługuje się liturgią św. Atanazego⁹.

Ormianie osiedlali się poza ojczyzną, w tym w Cylicji na wybrzeżu śródziemnomorskim. Tu zostało utworzone królestwo Małej Armenii. W czasie wypraw krzyżowych wielu rycerzy ormiańskich wyruszyło do Ziemi Świętej, wspierając wraz z libańskimi maronitami ruch krucjacyjny. To stanowiło okazję dla Ormian do poznania chrześcijaństwa rzymskiego. Wielu z nich przyjmowało katolicyzm.

2. Ormiański Kościół Katolicki

W czasie wypraw krzyżowych pogłębiły się bardzo kontakty Ormian z Rzymem. Część kleru podejmowała wysiłki w kierunku unii z Kościo-

⁸ J. MAIER, *Zachować i odnowić wiarę*, w: *Kronika chrześcijaństwa*, red. B. Beier i. in., przekł. E. Gola i. in., Warszawa 1998, s. 135. Kościoły staroorientalne monofizyckie powstały na skutek odrzucenia nauki sformułowanej na soborze chalcedońskim (451). Sobór uczył, że w Jezusie Chrystusie istnieją dwie natury, boska i ludzka. Niektórzy chrześcijanie przyjmowali jedną, tylko boską, naturę Słowa wcielonego. Kościoły monofizyckie, to: koptyjskoprawosławny, etiopskomonofizycki i syryjskoprawosławny, zwany też jakobickim, od Jakuba Baradeusza, także prawosławny Kościół Indii oraz apostołski Kościół Armenii z katolikosem w Eczmiadzynie. Jednak ten przedchalcedoński Kościół apostołski prezentował raczej tylko tzw. monofizytyzm werbalny. Nie była to heretycka doktryna, zob. K. RAHNER, H. VORGRIMLER, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, s. 247.

⁹ Zob., WIECZERZA MISTYCZNA, *Anafory eucharystyczne chrześcijańskiego Wschodu*, Wybór, wstęp, przekład i przypisy H. Paprocki, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1988, s. 224-230.

łem łacińskim. Taką unię zawarł w 1198 r. Kościół Cylicji. Inne wspólnoty Ormian nie przystąpiły do niej. Ta unia kościelna trwała do 1375 r., gdy upadło królestwo Cylicji libańskiej¹⁰.

Misjonarze katolicycy, zwłaszcza dominikanie, docierali też do Armenii kaukaskiej. Do dominikanów zostało afiliowane zgromadzenie Braci unijnych, którzy zasłużyli się w tłumaczeniu tekstów liturgii łacińskiej na język ormiański¹¹. W wyniku misyjnej działalności dominikanów, zwłaszcza o. Bartłomieja, w XIV w. rzymski katolicyzm przyjęło trzynastu wartabedów, czyli ormiańskich teologów, nauczycieli, którzy stanowili zaczątek Ormiańskiego Kościoła unickiego.

Katolikos Cylicji wysłał swych przedstawicieli na Sobór Florencki w 1439 r. Wówczas ogłoszono, a właściwie przywrócono, unię Kościoła ormiańskiego z Rzymem. Ta unia była doświadczana wewnętrznymi kontrowersjami teologicznymi. Zdarzało się bowiem, że katolikosami Kościoła ormiańskiego byli zwolennicy soboru chalcedońskiego, zatem anty-monofizyci, i otwarci na współpracę z Rzymem, ale byli też katolikosy, którzy prezentowali odmienne stanowisko. Nierzadko dochodziło nawet do prześladowań zwolenników tendencji „prochalcedońskiej”¹².

Dynamiczny rozwój Ormiańskiego Kościoła Katolickiego jest związany z konwersją na katolicyzm patriarchy Sis, Abrahama Ardziwiana, biskupa Aleppo¹³. Stało się to 8 grudnia 1742 r. w Rzymie. Patriarcha przebywając w Wiecznym Mieście zachorował. Zdecydował się wówczas złożyć wobec papieża Benedykta XIV katolickie wyznanie wiary. Dla podkreślenia swej jedności z biskupem Rzymu dodał do swego imienia biskupiego imię Piotra. Odtąd każdy ormiański patriarcha katolicki będzie czynił tak samo. Będzie używał dwóch imion. Do imienia Piotr doda kolejny numer. Ormianie, którzy uznali papieża za swego kościelnego zwierzchnika, mogli zachować swój obrządek, język i zwyczaje liturgiczne¹⁴.

¹⁰ D. GELSI, *La liturgia armena*, w: *Nuovo dizionario di liturgia*, red. D. Sartore, A.M. Triacca, Roma 1984, s. 995 – 997.

¹¹ Średniowieczne rękopisy liturgii ormiańskiej, znajdują się w bibliotekach europejskich i noszą imiona świętych, mianowicie Atanazego, Jana Chryzostoma, Bazylego, Jakuba, Ignacego, Grzegorza Oświeciciela, Grzegorza z Nazjanzu, Cyryla Aleksandryjskiego i innych, którym są przypisywane, zob. A. J. NOWOWIEJSKI, *Msza święta*, cz. II, wyd. II, Warszawa 2001, s. 1552.

¹² *Historia Armenii najstarszego chrześcijańskiego państwa świata*, Na podstawie serwisu KAI z września 1999 r., http://ararat.org.pl/historia_kosciola_ormianskiego.html.

¹³ R. JANIN, *Les Églises orientales et les rites orientaux*, Letouzey & Ané 1997, s. 356.

¹⁴ Wśród patriarchów było wiele wybitnych postaci. Niektórzy odegrali ważną rolę w wymiarze Kościoła powszechnego, np. kard. Grzegorz Piotr XV Agadżanian (1895-1971) był w la-

Patriarcha Abraham Piotr po wyzdrowieniu nie mógł udać się na teren Armenii. Wrócił do Libanu. W Bejrucie został utworzony ormiański patriarchat katolicki. Dziesięć lat później klasztor Matki Najświętszej z Zamar, zwany też Bzommar, stał się oficjalną rezydencją katolickiego katolikosy ormiańskiego. Jego jurysdykcja rozciągała się na Syrię, Cylicję, Mezopotamię, Palestynę i Egipt. Natomiast ormiańscy katolicy mieszkający na terenie imperium otomańskiego i Konstantynopola byli pod kościelną opieką łacińskiego wikariusza apostolskiego tego miasta.

W XIX w., podczas wojny o niezależność Grecji, katolicy Ormianie zostali potraktowani przez Turków jako polityczni przeciwnicy, podobnie jak członkowie Kościoła gregoriańskiego, i stali się przedmiotem gwałtownych prześladowań. Dzięki zdecydowanej interwencji ambasadora francuskiego, hrabiego de Guillemintot, uznano ich za katolików obrządku wschodniego. Jednak rząd wyznaczył swego cywilnego komisarza kościelnego, zwanego *nazir*. W 1831 r. ormiański duchowny katolicki otrzymał tytuł patriarchy i został uznany za zwierzchnika tej wspólnoty kościelnej. Odtąd, arcybiskup-prymas sprawował władzę kościelną nad terenem dotychczasowego łacińskiego wikariatu apostolskiego.

W tym czasie papież nominował trzech kolejnych arcybiskupów, chociaż cywilny komisarz rościł pretensje do prezentowania papieżowi własnych kandydatów na biskupów. W 1846 r. dotychczasowy cywilny komisarz Hassun został mianowany arcybiskupem – prymasem. W jednych rękach spoczęła władza kościelna i cywilna. Synod w Bzommar w 1867 r. wybrał go na katolikosy Cylicji. Przyjął on imię Piotra IX. Papież Pius IX zatwierdził ten wybór i ogłosił bullę, w której zawarł postanowienia dotyczące sprawowania urzędu patriarchy i biskupów wschodnich oraz zakresu uczestnictwa świeckich w zarządzaniu sprawami Kościoła. Uczestnictwo notabli świeckich w wyborze patriarchy i biskupów zostało bardzo ograniczone. Pewna liczba wiernych nie zgodziła się na ograniczenie wpływu świeckich na sprawy Kościoła i przeszła do ortodoksów. W 1880 r. katolikos Hassun, podniesiony do godności kardynalskiej, złożył dymisję z urzędu. Jego następcą Azarian (1884-1899) uznał ograniczony współdziałanie świeckich w zarządzaniu sprawami Kościoła¹⁵.

tach 1960-70 prefektem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary (dzisiaj Ewangelizacji Narodów). Był wymieniany jako jeden z kandydatów na papieża po śmierci Piusa XII w 1958 r.

¹⁵ J. HAJJAR, *Katolickie Kościoły wschodnie*, w: R. AUBERT i in., *Historia Kościoła*, przekł. T. Szafranski, t. V, Pax, Warszawa 1985, s. 339.

Katolicki Kościół ormiański pragnął odrodzenia wewnętrznego przez klarowne ustawodawstwo. Chciano ten zamysł zrealizować w ramach krajowego synodu. Papież Pius X wyperswadował, aby taki synod odbył się w Rzymie. Ta inicjatywa spotkała się z niemal powszechnym oporem. Papież wówczas mianował dziewięciu nowych biskupów, którzy razem z patriarchą Terzianem utworzyli potrzebną większość. Ostatecznie synod odbył się w Wiecznym Mieście w dniach od 14 października do 11 grudnia 1911 roku. Miał trudności z zakończeniem swych prac. Do końca dotrwało sześciu biskupów. Jednym z postanowień synodu było wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego.

Wkrótce po powrocie do Konstantynopola, patriarcha Terzian został zwolniony z funkcji „głowy cywilnej” narodu ormiańskiego. Dokonał tego rząd otomański w marcu 1912 r., działając pod naciskiem świeckich notabli. Natomiast narzucenie przez Terziana kalendarza gregoriańskiego, ogłoszone 8 grudnia 1913 r., wywołało sprzeciw wiernych wobec tej decyzji. Kościół ormiański stał się terenem ostrych sporów wewnętrznych. Wkrótce Armenia stała się terenem wojny i straszliwych rzezi¹⁶. W skutek tego uległy całkowitej dezorganizacji struktury kościelne. Patriarcha nie mógł pozostać w Konstantynopolu. W 1928 r. uczynił on stolicą patriarchatu Bejrut, a Konstantynopol stał się biskupstwem¹⁷.

Na początku XXI w., w 2008 r., Ormian pozostających w jedności kościelnej z Biskupem Rzymu było na całym świecie około 180 tys. Ich patriarchą był Nerses Piotr XIX Tarmouni¹⁸. Połowa Ormian katolików żyje w Armenii. Należą oni do ordynariatu dla katolickich Ormian w Europie Wschodniej. Na jego czele stał wówczas abp Nerses Der Nersessian, światowej sławy autorytet w dziedzinie miniatury ormiańskiej. Ordynariusz, oraz jego koadiutor abp Wartan Kechichian i czterech z pięciu pracują-

¹⁶ Tamże, 351. W dniu 17 kwietnia 2004 w Krakowie odbyło się odsłonięcie i pobłogosławienie przez kard. Franciszka Macharskiego pierwszego w Polsce ormiańskiego kamienia krzyżowego „chaczkaru”. Uroczystość ta odbyła się w 89 rocznicę ludobójstwa dokonanego na Ormianach w Turcji. Uroczystą Eucharystię w obrządku ormiańskim celebrował krajowy duszpasterz Ormian, ks. kan. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, A. BOHOSIEWICZ, <http://www.bohosiewicz.pl/art.php?art=hobby1.html> (maj 2007).

¹⁷ R. JANIN, dz. cyt., 357. Zob. HAJJAR, art. cyt., s. 375.

¹⁸ Zob., Benedykt XVI, Święty, który ochrzcił Ormian i schryścianizował ich kulturę (22 II 2008). Przemówienie z okazji nazwania imieniem św. Grzegorza Oświeciciela jednego z watykańskich dziedziców, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/grzegorzoszow_22022008.html (20.11.08).

cych w tym kraju kapłanów, należeli do zgromadzenia mechitarzystów¹⁹. W duszpasterstwie ordynariatu pracowało 14 siostr zakonnych i 7 katechistów świeckich.

3. Ormianie w Polsce

Dzieje katolickiego Kościoła ormiańskiego w Polsce wiążą się z ormiańskim biskupem Mikołajem Torosowiczem²⁰. On w 1629 r. złożył prywatnie wyznanie wiary katolickiej na ręce łacińskiego arcybiskupa lwowskiego Jana Andrzeja Pruchnickiego. W następnym roku powtórzył je publicznie. Swą uległość wobec papieża Urbana VIII potwierdził jeszcze raz w 1635 r. Biskup Mikołaj Torosowicz, przyjmując jurysdykcję Stolicy Apostolskiej, został mianowany arcybiskupem we Lwowie²¹. Otrzymał jednocześnie jej zapewnienie zachowania obrządku, wręcz polecenie, aby nie przeprowadzać żadnych zmian w liturgii jak i w ormiańskiej tradycji kościelnej. Rozporządzeniu temu zasadniczo pozostał wierny do swojej śmierci, która nastąpiła w 1685 roku. Czynił pewne ustępstwa wobec oo. teatynów, których sprowadził z Rzymu do Lwowa, by pomogli mu w formacji kandydatów do kapłaństwa. Teatyni pozostawali podlegli Kongregacji De propaganda fide. Byli żarliwymi zwolennikami latynizacji. Dlatego też używali różnych form nacisku na abpa Torosowicza w tym względzie. Papieskie Seminarium Ormiańskie we Lwowie stało się ośrodkiem swoistej syntezy liturgii ormiańskiej i liturgii rzymskiej.

Zaistniałą unię z Rzymem kontynuował następca bpa Torosowicza, abp Wartan Hunanian (1644-1715). Od 1686 r. był on abpem lwowskim. W 1691 r. sprowadził on do Lwowa „grono pobożnych niewiast Ormian,

¹⁹ W Ormiańskim Kościele Katolickim istnieją dwa zgromadzenia zakonne: męskie – mechitarzystów, założone w 1712 r. przez ormiańskiego benedyktyna Mechitara (1676-1749), mające obecnie dwa klasztory: w Wenecji i Wiedniu, oraz żeńskie – pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, powołane do życia w 1847 r. w Konstantynopolu przez patriarchę, późniejszego kardynała, Antoniego Piotra IX Hasuniana. Mechitarzyści otaczają opieką chrześcijańskie dziedzictwo Armenii. Rozwijają także relacje ekumeniczne pomiędzy Kościołami ormiańskimi. One mają podobną liturgię, zob. K. BILIŃSKI, Liturgia Kościoła ormiańskiego w Polsce w okresie międzywojennym – próba literaturoznawczej refleksji, w: *Tekst sakralny. Tekst inspirowany liturgią*, red. Grażyna Habrajska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1997, s. 61-68.

²⁰ Renata od Chrystusa, *Liturgia a sztuka*, Warszawa 29002, s. 142-159; *Historia Armenii najstarszego chrześcijańskiego państwa świata*, art. cyt.

²¹ Zob., L. Dziedzicki, Lwów, http://www.nowosielski.com/opis_lwowa.htm (12.11.08).

pod regułą s. Bazylego²². Zbudował im klasztor, ale urządził go według reguły św. Benedykta. Tak zaistniał klasztor Panien Benedyktynek obrządku ormiańskiego w Polsce.

Abp Hunanian przeprowadził ważne reformy kościelne. W 1691 roku przewodniczył powszechnemu synodowi duchowieństwa ormiańskiego we Lwowie. Na synodzie podjęto decyzje dotyczące dalszej latynizacji obrządku ormiańskiego. Odtąd zaczęto używać szat liturgicznych łacińskich równoległe z ormiańskimi. W kościołach umieszczano ambony i konfesjonały na wzór kościołów łacińskich. Zapraszano polskich księży obrządku łacińskiego do wygłaszania kazań w języku polskim w kościołach ormiańskich. Wprowadzono pewne zmiany do liturgii mszalnej. Obrządek ormiański przyjął z obrządku łacińskiego akt pokutny – confiteor, psalm 43 odmawiany u stopni ołtarza na rozpoczęcie Mszy św., Komunię św. pod jedną postacią, oraz prolog ewangelii św. Jana, stanowiący tzw. ostatnią ewangelię.

Liturgia ormiańsko-unicka, przyjmując obrzędy z liturgii łacińskiej, zachowała własną, orientalną strukturę oraz ormiański charakter modlitw mszalnych. Używano więc przez cały rok anafory św. Atanazego. Zmianie ulegał introit, psalm gradualny, także lekcja i ewangelia. Praktykowano w dalszym ciągu, bezpośrednio po introicie, tzw. ofiarowanie wstępne, czyli przygotowanie darów ofiarnych. Słowa konsekracji były wypowiedzane głośno, a podczas mszy uroczystej były śpiewane. Prefację i Pater noster śpiewał nie kapłan, lecz chór. Podniesienie odbywało się po Modlitwie Pańskiej, po czym kapłan Hostię uniesioną nad kielichem błogosławił wiernych. W okresie międzywojennym korzystano z własnych mszałów²³.

U Ormian-unitów bierzmowania udziela prezbiter bezpośrednio po chrzcie św. Arcybiskup Hunanian zaprowadził celibat duchowieństwa, chociaż Stolica Apostolska tego nie żądała. Ormianie katolicy przyjęli też kalendarz gregoriański. Stało się to dopiero w XVIII wieku, prawie sto lat po reformach Hunaniana²⁴. Największa latynizacja, i idąca za tym polonizacja środowiska ormiańskiego w Polsce, dokonała się w okresie międzywojennym za abpa Józefa Teodorowicza (1902 – 1938)²⁵. Oddalono się znacznie

²² Tamże.

²³ Jeden pochodził z 1904 r., drugi zawierający wersję skróconą Mszy św. z 1927.

²⁴ Cz. LECHICKI, Kościół ormiański w Polsce. Zarys historyczny, Lwów 1928, s. 91.

²⁵ Chociaż jednocześnie za jego aprobatą, w 1933 roku ks. infułat Dionizy Kajetanowicz, czolowy zwolennik powrotu do źródeł obrządku ormiańskiego w Polsce udał się do Bejrutu i Konstantynopola, aby przygotować „armenizację” obrządku. Z tamtejszych patriarchatów przywiózł m.in. melodie i dokładny opis ceremoniału Mszy św., sposób sprawowania sakramentów i celebrowania Liturgii Godzin. Opracowano statut Komisji Liturgicznej, któ-

od rytu ormiańskiego Kościoła apostołskiego. Utrzymano język liturgiczny. Był to staroarmeński dialekt z V wieku.

W okresie międzywojennym w Polsce żyło około 4 000 Ormian. Arcybiskupstwo tego obrządku znajdowało się we Lwowie. Ostatnim pastorem diecezji był abp Józef Teofil Teodorowicz. Wówczas istniały trzy dekanaty ormiańskie: lwowski, stanisławowski i kuteński. A parafii było tylko osiem. Znajdowały się one we Lwowie, Brzeżanach, Łyścu, Stanisławowie, Tyśmienicy, Kutach, Horodence i Śniatynie. Niewielkie wspólnoty Ormian żyły również w Gródku Jagiellońskim, Żydaczowie, Stryju, Drohobyczu, Brzeżanach, Brodach, Złoczowie, Tłumaczu, Buczaczu i w Zaleszczykach. Obecnie (2008) w Polsce jest ok. 8 tys. Ormian. Stanowią oni tzw. parafie personalne. Funkcjonują one w Gliwicach i Gdańsku. Oprócz tego posługę duszpasterską pełnią ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski – duszpasterz Ormian dla Polski południowej oraz ks. Artur Awdalian – duszpasterz Ormian dla Polski północnej. Ordynariuszem katolickich Ormian, od 1982 r., był prymas Polski. Aktualnie jest nim abp-metropolita warszawski Kazimierz Nycz²⁶.

4. Celebracja Eucharystii

a. Obrzędy wstępne

Celebrację eucharystyczną Ormian – unitów rozpoczyna chór – jergiczącumb²⁷. Wielbi on śpiewem Boga, który jest głęboką Tajemnicą. On przyzдобił moce niebieskie w pełni niedostępnego światła a chóry anielskie przeogromną chwałą. Modlitwa chóru zawiera prośbę skierowaną do Chrystusa: „O Królu niebieski, zachowaj swój Kościół i strzeż go w pokoju razem z tymi, którzy uwielbiają Twe imię”. Podczas tego śpiewu kapłan –

rej zadaniem było wypracowanie zasad i sposobu przywracanie obrządkowi ormiańskiemu jego pierwotnej formy. Na studia teologiczne wysłano do rzymskiego Seminarium Ormiańskiego kilku kandydatów do kapłaństwa, aby poznali dobrze własny obrządek i po powrocie pracowali wśród Ormian polskich. Byli to późniejsi księża: Romaszkan, Roszko, Petrowicz. Śmierć w 1938 roku ks. abpa Teodorowicza i wybuch II wojny światowej położyły kres tym przygotowaniom, zob., A. BOHOSIEWICZ, art. cyt.

²⁶ K. NITKIEWICZ, art. cyt.; zob. K. Stopka, Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej, Kraków 2000; A. MAK, Wierni Polsce od 800 lat, www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZD/ormianie.

²⁷ Na podstawie, Liturgia Mszy świętej według obrządku Kościoła ormiańskiego dla wiernych, Rzym 1985. Cum benedictione Sacrae Congregationis pro Ecclesiis orientalibus (ad experimentum), Romae 1985. To uwspółcześnione tłumaczenie opiera się na Mszale wydanym w 1904 r. w Wiedniu przez oo. mechtarzystów.

kahanajn wraz z asystą odbywa procesję do ołtarza. Na nim, na rozłożonym korporale, ustawia kielich i nakrywa go welonem. Następnie schodzi przed stopnie ołtarza i rozpoczyna modlitwy, stanowiące akt pokutny. Kapłan czyni na sobie znak krzyża św., mówiąc: „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen – Hanun Hor jew Wordwo jew Hogwujn Syrbo. Amen”. A rozkładając ręce prosi: „Za przyczyną świętej Bogarodzicy, przyjmij Panie nasze prośby i zbaw nas – Jew wasyn Syrbuhwo Astwadzdznin Ter tynkal zachaczanys mer jew keco yzmez”.

Akt pokutny na wzór spowiedzi powszechnej kapłan dialoguje z ministrantem – spasaworyn, który m.in. wypowiada modlitewną zachętę: „Świętą Bogarodzicę i wszystkich Świętych prosimy o wstawiennictwo do Ojca w niebie, aby raczył zlitować się nad nami, a litując się zbawił nas, jako swoje stworzenia. Wszzechmogący Panie, Boże nasz, zbaw nas i zmiłuj się”. Kapłan na zakończenie aktu pokutnego, stojąc wyprostowany, zwraca się twarzą do wiernych i czyniąc znak krzyża nad nimi mówi: „Amen. Niech uwolni i was miłosierny Bóg i odpuści wszystkie winy wasze. Niech udzieli wam czasu do pokuty i czynienia dobrych uczynków. Niech kieruje waszym przyszłym życiem łaską Ducha Świętego, jako Pan potężny i miłosierny. Jemu chwała na wieki. Amen”. Następnie na przemian z ministrantem odmawia ps 43: „Przystąpię do ołtarza Bożego, do Boga, który jest moim weselem i radością”.

Kapłan wstępując po stopniach do ołtarza śpiewa modlitwę, w której wyznaje, że z bojaźnią pragnie adorować i chwalić zwycięskie panowanie Boga. Podczas tej modlitwy całuje ołtarz i zdejmuje welon z kielicha. Śpiew przejmuje chór. Uświadamia, że wszyscy są tu zebrani, aby sprawować świętą Ofiarę. Podczas tego śpiewu kapłan przygotowuje dary ofiarne. Najpierw na pamiątkę Jezusa Chrystusa błogosławi hostię leżącą w patenie, spoczywającej na kielichu. Następnie błogosławi wino w ampułce, które wlewa do kielicha na pamiątkę zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa. Po pobłogosławieniu wody wlewa kilka kropel do kielicha. Tej czynności towarzyszą słowa: „Jeden z żołnierzy włócznią przebił bok Stworzyciela i natychmiast wypłynęła krew i woda”. Podczas tych czynności ministrant wzywa wiernych do modlitwy, wygłaszając krótkie zachęty. Kapłan zaś przykrywając kielich welonem odmawia psalm 93: „Pan króluje, oblókł się w majestat”. Na zakończenie tej czynności czyni nad kielichem znak krzyża i mówi: „Duch Święty niech zstąpi na ciebie i moc Najwyższego niech cię okryje”. Tymczasem diakon – sarkawag, lub ktoś z asysty śpiewa: Pobłogosław, Panie – Orhnja Ter. Kapłan kolejny raz całuje ołtarz, kreśli

znak krzyża i śpiewa: „Błogosławione Królestwo Ojca i Syna i Ducha Świętego, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen – Orhñjal Tagaworutjun Hor jew Wordwo jew Hogwujn Syrbo, ajźm jew miszt jew hawitjanys hawitenic. Amen”. Teraz wybrzmiewa introit. Na jego zakończenie, kapłan odwracając się do wiernych, błogosławi ich, mówiąc: Pokój wszystkim – chachachutjun amenecun. Chór odpowiada: I z duchem twoim – Jew ynd hogwujd kum.

Następnie chór śpiewa trzy razy: Święty Boże, Święty mocny, Święty a nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami. Diakon zaś przewodniczy modlitewnej litanii. Wezwania zawierają prośby o pokój dla całego świata i utwierdzenie świętego Kościoła. Modli się też o zdrowie i zbawienie papieża i patriarchy oraz za wszystkich świętych i prawowiernych biskupów. Litanía kończy się oracją, którą kapłan ze złożonymi rękoma odmawia po cichu. W niej prosi m.in.: „Panie, przyjmij z naszych grzesznych ust po trzykroć święte dziękczynienie i zachowaj nas w Twojej łaskawości. Opuść nam wszystkie winy nasze, popełnione dobrowolnie i niedobrowolnie. Uświęć dusze i ciała nasze, i daj nam łaskę służyć Tobie w świętości przez wszystkie dni życia naszego”. Rozkładając ręce i wznosząc je do góry, mówi: „Panie, Boże nasz, racz przyjąć prośby sług Twoich, które Ci przedstawiamy ze wzniesionymi rękoma i racz zmiłować się według wielkiego miłosierdzia Twego. Miłosierdzie Twoje ześlij na nas i na cały ten lud, który oczekuje od Ciebie wielkiego miłosierdzia”.

b. Czytania biblijne

Teraz następuje czytanie lekcji i trzykrotne Alleluja jako wstęp do proklamacji Ewangelii. Przed jej proklamacją kapłan błogosławi księgą Ewangelii wiernych, mówiąc: „Pokój wszystkim”. Po odpowiedzi chóru: „I z duchem twoim”, diakon woła: „Z bojaźnią Bożą słuchajcie”. Ewangelię czyta kapłan. Chór przypomina śpiewem: „Teraz mówi Bóg”, a po zakończeniu proklamacji słów Jezusa śpiewa: „Chwała Tobie, Panie, Boże nasz”.

Następnie, kapłan zwrócony twarzą do ołtarza, mając złożone ręce, razem z wiernymi odmawia symbol wiary nicejsko – konstantynopolitański. Po nim diakon przypomina, że „nikt z katechumenów, nikt ze słabą wiarą, nikt z pokutujących i nieczystych nie może przybliżyć się do Boskiej Tajemnicy”.

c. Liturgia eucharystyczna

Po odprawieniu katechumenów, które obecnie jest czynnością symboliczną, rozpoczyna się liturgia eucharystyczna. Kapłan modli się cicho, aby Bóg raczył wejrzeć na niego grzesznego i nieużytecznego sługę. „Zachowaj

moją duszę i serce od wszelkiej zmaży grzechu. Mnie, który otrzymałem łaskę kapłaństwa – przez moc Ducha Świętego uczyni godnym stać przed świętym ołtarzem i ofiarować Twoje niepokalane Ciało i czcigodną Krew”. Po modlitwie kładzie patenę z hostią na korporale a kielich nakrywa pal-ką. Umywając zaś ręce, mówi: „Umyję w świętości ręce moje i służyć będę ołtarzowi Twemu”. Stojąc zaś przy środku ołtarza śpiewa głośno doksologię, podczas której całuje ołtarz. Woła: „Przez łaskę i miłosierdzie, Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, z którym i Tobie, Ojcze i Duchowi Twemu Świętemu należy się chwała, panowanie i cześć teraz i zawsze, i na wieki wieków Amen. Pokój wszystkim”. Diakon zachęca: „Pozdrówcie się wzajemnie pocałunkiem świętości, a wy, którzy nie możecie uczestniczyć w tej świętej, Boskiej Tajemnicy, idźcie do drzwi i módlcie się”.

d. Anafora

Teraz rozpoczyna się dialog prefacyjny. Prowadzą go diakon i chór. Podczas tego dialogu kapłan, mając dłonie oparte na ołtarzu, cicho czyta prefację. W niej wychwala Ojca wszechmogącego, że zerwał więzy naszego przekleństwa. Uczynił to przez swego Syna, który uniżył się aż do przyjęcia w łonie Dziewicy widzialnej natury i zamieszkał pośród nas. Gdy chór kończy śpiew, diakon woła: Błogosław, Panie. Wtedy kapłan kładzie splecione dłonie na kielichu i śpiewa zakończenie prefacji: „i z Serafinami i Cherubinami jednogłośnie chwałę śpiewać i odważnie wołając, wykrzykiwać z nimi i mówić”. Chór podejmuje śpiew: „Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów. Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej. Błogosławieństwo na wysokościach. Błogosławiony, który przyszedł i ma przyjść w imię Pana. Hosanna na wysokościach”.

Kapłan po trzykrotnym nakreśleniu znaku krzyża nad kielichem i leżącą na nim pateną z hostią, rozkłada ręce i unosząc je do góry cicho odmawia modlitwę eucharystyczną. Anafora nazywa Boga Przenajświętszym. On od początku troszczył się o człowieka upadłego pod ciężarem grzechów. Czynił to pocieszając grzeszników przez proroków, dając im dekalog, oraz przez kult starotestamentalny, w którym kapłaństwo było związane ze składaniem ofiar całopalnych. Na koniec dał nam swego Syna, który stał się jednocześnie Dłużnikiem i Długiem, Barankiem i Niebieskim Chlebem, a nade wszystko Najwyższym Kapłanem i Ofiarą za zbawienie świata. „On sam jest rozdający i sam rozdziela się między nami zawsze bez końca. Wstąpił na krzyż, aby stać się przyczyną naszego zbawienia”. Teraz kapłan kładzie na lewej dłoni przaśną hostię, kreśli nad nią krzyż a konty-

nuując opowiadanie o ustanowieniu Eucharystii przez Jezusa, mówi że On „wziął chleb w boskie, czcigodne swoje ręce, błogosławił, dzięki czynił, połamiał i dał swoim, wybranym, świętym i siedzącym uczniom, mówiąc, diakon woła: Pobłogosław, Panie, a on pochylony śpiewa słowa konsekracji: „Bierzcie i jedzcie. To jest ciało moje, które za was i za wielu wydaje się na przebłaganie i odpuszczenie grzechów – arek kerek. Ajs e marmin im wor wasyn dzer jew bazmac baszchi i kawutjun jew i tochtutjun mechac”. Chór odpowiada: Amen.

Kapłan przystępuje do konsekracji wina. Wspomina, że Jezus „podobnie wziął kielich, pobłogosławił, dzięki czynił i dał swoim wybranym, świętym i siedzącym uczniom, mówiąc, znowu diakon woła: Pobłogosław, Panie, a kapłan pochylony śpiewa słowa konsekracji wina: „Pijcie z tego wszyscy. To jest krew moja nowego przymierza, która za was i za wielu wylewa się na przebłaganie i odpuszczenie grzechów – arbek i smane amenekjan. Ajs e arjun im noro ucti, wor hachagys dzer jew bazmac hechani i kawutjun jew i tochtutjun mechac”. Chór odpowiada: Amen i dalej śpiewa: „Ojczy niebieski, któryś Syna Twego wydał na śmierć za nas jako Dłużnika naszych długów. Przez przelanie Jego krwi błagamy Cię, zmiłuj się nad Twoją duchową owczarnią”.

Podczas tego śpiewu kapłan kładzie patenę z Najświętszym Ciałem na kielichu i cicho odmawia anamnezę. Wspomina przykazanie Jezusa, aby Eucharystię sprawować na Jego pamiątkę, komemoruje także zstąpienie Jezusa z ciałem do otchłani, gdzie swoją potęgą skruszył bramy piekieł. W anamnezie wspomina się też błogosławione zmartwychwstanie Jezusa, Jego boskie wniebowstąpienie i zasiadanie po prawicy Ojca. Jednocześnie wyznaje się „straszne i chwalebne powtórne Jego przyjście”.

Po wezwaniu diakona: Pobłogosław, Panie, kapłan unosi kielich z leżącą na nim pateną na wysokość twarzy i śpiewa: „Twoje z Twoich, Tobie ofiarujemy, według wszystkiego i za wszystkich”. A chór odpowiada śpiewem: „We wszystkim błogosławiony jesteś, Panie. Błogosławimy Cię, chwalimy Cię, dzięki Ci składamy i błagamy Cię, Panie Boże nasz”. Podczas tego śpiewu kapłan rozkładając dłonie, modli się cicho: „Ciebie, o Panie Boże nasz, prawdziwie wychwalamy i zawsze dziękujemy Ci, że nie patrząc na naszą niegodność, uczyniłeś nas sługami tak przejmującej i niewypowiedzianej Tajemnicy, nie dla naszych dobrych uczynków, z których jesteśmy ogołoceni i stojąc przed Tobą czujemy swoją pustkę. Ale uciekając się do Twej ogromnej dobroci, ośmielamy się zbliżyć do tajemnicy ciała i krwi Jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, któremu należy

się chwala, panowanie i cześć teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen”. Po wybrzmieniu Amen, kapłan składa ręce i zwracając się do wiernych kreśli nad nimi znak krzyża, śpiewając: Pokój wszystkim. Chór odpowiada: I z duchem twoim, a diakon woła: Kłaniajmy się przed Bogiem, na co chór odpowiada: Przed Tobą, Panie, i śpiewa: „Synu Boży, któryś jest ofiarowany Ojcu na pojednanie, rozdajesz się między nami jako Chleb Żywota. Przez przelanie świętej krwi Twojej, błagamy Cię, zmiłuj się nad swoją owczarnią, zbawioną przez krew Twoją”.

Podczas śpiewu kapłan trzykrotnie całuje ołtarz i wypowiada epiklezę, mówiąc: „Adorujemy Ciebie, błagamy i prosimy Cię, dobrotliwy Boże, zeslij na nas i na obecne przed nami Dary współistotnego i współwiecznego Ducha Świętego”, a kreśląc znak krzyża nad Hostią na patenie, mówi: „którym chleb błogosławiąc, uczyniłeś prawdziwe ciało Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, kreśląc zaś znak krzyża nad kielichem, mówi: „i Kielich błogosławiąc, uczyniłeś prawdziwą krew Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa”. Następnie kładzie patenę z Hostią na kielichu i kreśląc nad nimi znak krzyża, mówi: „którym chleb i wino błogosławiąc, prawdziwe uczyniłeś ciało i krew Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, przemieniając Duchem Twoim Świętym”.

Gdy diakon kolejny raz zawoła: Pobłogosław, Panie, kapłan podnosi na wysokość twarzy kielich z leżącą na nim pateną i śpiewa: „Aby ta Ofiara stała się dla nas wszystkich przystępujących usprawiedliwieniem, przebaczeniem i odpuszczeniem grzechów. Amen”. Chór podejmuje śpiew, w którym wielbi Ducha Bożego, który zstąpiwszy z nieba aktualizuje tajemnicę Jezusa Chrystusa. On przez przelanie Krwi obdarza pokojem dusze wiernych, którzy już zasnęli w Panu. Podczas tego śpiewu kapłan, z rozłożonymi rękami modli się, by Bóg przez tę Ofiarę użył światu i Kościołowi miłości, stałości oraz upragnionego pokoju, by dał dobrą pogodę i polom urodzaj, aby chorym udzielił rychłego wyzdrowienia a zmarłym odpoczynku wiecznego. Teraz następuje rozbudowana modlitwa litanijna o charakterze wstawienniczym. Po niej śpiewa się Modlitwę Pańską, którą poprzedza odpowiednia zachęta kapłana. Podczas śpiewu tej modlitwy kapłan modli się cicho: „Panie panów, Boże bogów, Królu wieczny, Stworzycielu wszystkich stworzeń, Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, nie wódz nas na pokuszenie, ale zbaw nas ode złego i zachowaj od pokusy”. Kończąc ten embolizm, składa ręce i śpiewa: „Bo Twoje jest Królestwo, potęga i chwała na wieki. Amen. Pokój wszystkim”.

Następnie kapłan pochylony, mając dłonie oparte o ołtarz, wygłasza epiklezę komuniijną. „Ty, któryś jest źródłem życia i źródłem miłosierdzia, o Duchu Święty, zmiłuj się nad ludem, który uniżony adoruje Twoją boskość. Zachowaj ich w całości. Wyciśnij na ich duszach pieczęć Mistycznego Ciała, aby otrzymali dziedzictwo Twoich przyszłych dóbr”. Po trzykrotnym ucałowaniu ołtarza, dodaje: „Przez Chrystusa Jezusa Pana naszego, z którym Tobie, Duchu Święty i Ojcu wszechmogącemu należy się chwała, panowanie i cześć teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen”.

e. Obrzędy komunijne

Diakon woła: Skupcie się, a kapłan, unosząc do góry Przenajświętsze Ciało Chrystusa, śpiewa: „Na Święte Świętych”. Chór dopowiada: „Jeden Święty, jeden Pan, Jezus Chrystus w chwale Boga Ojca. Amen”. Natomiast na wezwanie diakona: Pobłogosław, Panie, kapłan kolejno wielbi poszczególne osoby Trójcy Świętej. Chór włącza się za każdym razem aklamacją: Amen. Gdy chór kontynuuje śpiew, kapłan trzymając wzniesiony kielich modli się cicho, następnie całuje stopę kielicha i stawia go na ołtarzu, a biorąc w dłonie Hostię, prosi, aby Bóg uczynił uczestników tej celebracji godnymi przyjęcia Najświętszego Sakramentu na odpuszczenie grzechów, i pozwolił wychwalać Go z dziękczynieniem. Po tej modlitwie bierze kielich i trzymając nad nim uniesioną Hostię, zwraca się do wiernych i błogosławi ich Najświętszym Sakramentem kreśląc znak krzyża. Przy tym śpiewa: „Ze świętego i czcigodnego ciała i krwi Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa spożywajmy ze świętością. On, zstąpiwszy z nieba, rozdziela się między nami. To jest życie, nadzieja, zmartwychwstanie, zgładzenie i odpuszczenie grzechów. Psalm śpiewajcie Panu Bogu naszemu, psalm śpiewajcie niewidzialnemu i nieśmiertelnemu Królowi naszemu, który zasiada na wozie Cherubinów”.

W tę modlitwę włącza się także diakon zachęcając: „O śpiewacy, śpiewajcie psalmy i duchowe hymny przyjemnymi głosami Panu Bogu naszemu. Albowiem Jemu należy się, aby śpiewano psalmy, błogosławieństwa, alleluja i pieśni duchowe. Odmawiajcie psalmy o klerycy wraz z pieśniami i błogosławcie Pana na wysokościach”. Chór natomiast wykonuje śpiew z powtarzającym się Alleluja. Podczas tego śpiewu, kapłan łamie Hostię nad kielichem mówiąc: „Jakąż chwałę, jakie dziękczynienie będziemy mogli wypowiadać nad tym Chlebem i nad tym Kielichem, ale Ciebie samego, o Jezu, błogosławimy wraz z Ojcem i Przenajświętszym Twoim Duchem teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen”, a łącząc Postacie eucharystycz-

ne, mówi: „Wierzę i wyznaję, że Ty jesteś Chrystus, Syn Boży, który gładzi grzechy świata. Pełnia Ducha Świętego”. Ministrant dopowiada: Dziękuję Tobie, Chryste.

Teraz kapłan nakrywa palką kielich, całuje ołtarz i odmawia modlitwę przed Komunią kapłańską, w której prosi Boga, by przyjęcia Najświętszego Sakramentu na odpuszczenie grzechów wycisnęło w komunikujących łaskę Ducha Świętego i by oni stali się odnowicielami całego świata. Przyjmując Najświętsze ciało, mówi: „Ciało Twoje nieskazitelne niech mi będzie na zglądzenie i odpuszczenie grzechów. Amen”, a przy spożywaniu Najświętszej krwi: „Święta krew Twoja niech mi będzie na zglądzenie i odpuszczenie grzechów. Amen”.

Komunia wiernych rozpoczyna się zaproszeniem diakona: „Z bojaźnią i wiarą postąpcie naprzód i w świętości komunikujcie się”. A następnie w formie dialogicznej przewodniczy on obrzędowi wyznania wiary. Pyta o wiarę w poszczególne osoby Trójcy Świętej, na co wierni odpowiadają: Amen, a na koniec dodają: „Wyznaję i wierzę, że to jest prawdziwe ciało i krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, który gładzi grzechy świata”.

Kapłan udzielając Komunii świętej wiernym pod jedną postacią, mówi: „Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa niech ci będzie na zbawienie i przewodnictwo do życia wiecznego”. Na zakończenie Komunii wiernych, chór śpiewa; „Pan nasz i Bóg nasz objawił się nam; błogosławiony, który przychodzi w Imię Pana”. Kapłan natomiast, zwrócony do wiernych, błogosławi ich Najświętszym Sakramentem śpiewając: „Zbaw, Panie, lud swój i błogosław dziedzictwu Twemu, kieruj i wywyższaj ich odtąd i aż na wieki”. Po błogosławieństwie chór wykonuje śpiewy dziękczynne, podczas których kapłan puryfikuje kielich i ubiera go. Następnie włącza się w dziękczynienie, ale modli się cicho. Na zakończenie dziękczynienia całuje ołtarz i rozkładając ręce śpiewa orację, w której prosi Boga, aby zachował Kościół w pełni i jedności, a światu darował pokój. Chór śpiewa trzykrotnie: „Niech imię Pańskie błogosławione będzie od dziś i aż na wieki”.

Zanim nastąpi końcowe błogosławieństwo, ministrant odmówi modlitwę uwielbienia krzyża Chrystusa. „Przez święty krzyż Twój, prośmy Pana, aby zachował nas od grzechu i ożywił przez łaskę miłosierdzia swego. Wszechmogący Panie Boże zbaw nas i zmiłuj się. Zachowaj w pokoju lud Twój, Chryste Boże, pod cieniem świętego i czcigodnego Krzyża Twego. Zbaw od widzialnego i niewidzialnego nieprzyjaciela. Uczynń nas godnych z dziękczynieniem chwalić Ciebie z Ojcem i Duchem Świętym teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen”.

Błogosławieństwo wiernych na zakończenie Mszy świętej brzmi następująco: „Błogosławieni bądźcie w łaskach Ducha Świętego. Idźcie w pokoju, a Pan niech będzie z wami i ze wszystkimi – Orhnjalk jecheruk i sznorhac Surb Hogwujn, jertajk chachachutjamb jew Ter jechici ynd dżez ynd amenesjan. Wierni odpowiadają: Amen. Kapłan całuje ołtarz, i mówi cicho: Panie Boże, Jezu Chryste, zmiłuj się nade mną – Ter Astwadz Hisus Kristos wochormja indż. Teraz wraz z asystą liturgiczną odchodzi do zakrystii.

Zakończenie

W Najświętszej Eucharystii zawiera się całe dobro duchowe Kościoła. Jest nim sam Chrystus, nasza Pascha. On jest także Chlebem żywym, który przez swoje Ciało, ożywione przez Ducha Świętego i ożywiające daje życie ludziom. Kościół żyje dzięki Eucharystii²⁸. Istotną treścią Eucharystii jest tajemnica Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Jej celebrowanie w katolickim Kościele ormiańskim, dokonujące się wg starożytnych obrzędów, wspólnych apostołskiemu Kościołowi ormiańskiemu i z pewnymi elementami liturgii rzymskiej, jest uobecnianiem Chrystusa i jego zbawczego dzieła.

Ta obecność jest przedłużana poza celebrowanie przez kult eucharystyczny, obecny u unickich Ormian. Kult ten wynika z ofiary Chrystusa i stanowi wyraz żywej wiary, że Pan jest ze swoim ludem. Kościół, jako lud Nowego Przymierza, począwszy od dnia zesłania Paralekta, celebrowanie tajemnicę zbawienia, dokonanego przez paschę wcielonego Syna Bożego i trwającego w Najświętszej Eucharystii. Ona jest także sakramentem obecności Emmanuel. Tak Eucharystia jest ustawicznie dynamicznym źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego (KL 10)

²⁸ JAN PAWEŁ II, Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”, n. 1, Poznań, Pallottinum 2003.

DIE ZELEBRATION DER EUCHARISTIE IN DER ARMENISCHEN KATHOLISCHEN KIRCHE

ZUSAMMENFASSUNG

Armenien, altorientalischer Hajastan, ist der erste Staat, der das Christentum zur staatlichen Religion erhoben hat. Dank der evangelisierenden Bemühungen des Hl. Gregor dem Erleuchter, hat König Tiridates III im Jahre 301 die Taufe empfangen.

Es existiert die Armenische Apostolische Kirche, welche nicht in der Einheit mit dem Heiligen Stuhl steht, und die Armenische Katholische Kirche. Die Konversion des Patriarchen Abraham Ardziwian zum Katholizismus hat im Jahre 1742 in Rom stattgefunden. Der jetzige katholische armenische Katholikos residiert in Beirut. Im Jahre 2001 zählten die katholischen Armenier 180 Tausend, wovon die Hälfte in Armenien lebt.

Die Geschichte der unitischen armenischen Kirche in Polen ist mit der Person und Wirkung des Erzbischofs Nikolaus Torosowicz verbunden. Dieser hat im Jahre 1635 die kirchliche Obrigkeit des Papstes Urban VIII anerkannt. Im XVII Jahrhundert wurde die Verlateinisierung des armenischen Rituals eingeführt.

Es nahm einige Elemente aus dem lateinischen Ritual an, obwohl die unitische armenische Liturgie die eigene orientalische Struktur und den Charakter der Messgebete behalten hat. Die bedeutendste Verlateinisierung, und was daraus hervorgeht die Polonisierung des armenischen Milieus hat sich in der Zwischenkriegszeit, unter der Herrschaft von Erzbischof Josef Teodorowicz (1902-1938) vollzogen. Man hat den altarmenischen Dialekt aus dem V Jahrhundert als liturgische Sprache erhalten. Gegenwärtig sind in Polen c/a 8 Tausend Armenier. Sie bilden zwei personellen Pfarrgemeinde, mit Sitz in Gliwice und Gdańsk.